

UZASADNIENIE

A. G. zamieszkuje lokal znajdujący się na pierwszym piętrze budynku wielorodzinnego położonego przy ulicy (...), w W.. Lokal mieszkalny nr (...) znajdujący się na drugim piętrze ww. budynku zamieszkuje R. G.. W grudniu 2020 roku mężczyzna zaczął zakłócać spokój oraz spoczynek nocny A. G.. R. G. rzucał bliżej nieokreślonym przedmiotem w podłogę swojego mieszkania, a także uderzał w rury znajdujące się w łazience. Powyższe zachowania miały miejsce głównie w ciągu dnia, ale zdarzało się to również po godzinie 22:00. W styczniu 2021 roku A. G. udała się do mieszkania R. G., żeby zwrócić mu uwagę, że jego zachowanie uniemożliwia jej odpoczynek. Mimo kilkakrotnego pukania oraz dzwonienia do drzwi mieszkania mężczyzny, sąsiad nie otworzył ich. Ponadto w kolejnych dniach R. G. wielokrotnie zachowywał się w sposób opisany powyżej. W dniu 12 lutego 2021 roku do mieszkania A. G. przyjechał hydraulik, którego ww. poprosiła o naprawę pękniętej rury. W czasie dokonywania naprawy, R. G. zaczął uderzać w rurę znajdującą się w łazience swojego mieszkania, co słyszalne było w łazience lokalu zamieszkałego przez A. G.. Odgłosy ww. zachowania usłyszały również osoby zamieszkujące inne lokale mieszkalnej znajdujące się na piętrze, na którym znajdował się lokal A. G., tj. H. S., J. Ł. i E. Ł., które zapukały do drzwi jej mieszkania i zapytały ją o źródło hałasu. Kiedy A. G. powiedziała im, że pochodzą one z mieszkania R. G., ww. zadzwoniła na Policję informując funkcjonariuszy o zachowaniu mężczyzny. Zanim funkcjonariusze przyjechali kolejna z osób mieszkających w budynku przy ulicy (...) udała się do mieszkania R. G., jednak mężczyzna nie otworzył drzwi. W dniu 13 lutego 2021 roku A. G. złożyła na K. Policji zawiadomienie o zakłócaniu spokoju przez R. G.. Zachowanie mężczyzny zakłóciło A. G. spokój, a także spoczynek nocny.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań A. G. (k. 1, 3-5, 57-58), zeznań J. Ł. (k. 84), zeznań M. D. (k. 84), zeznań E. Ł. (k. 85), zeznań M. G. (k. 85), zeznań A. M. (k. 222), informacji ze Straży Miejskiej (k. 68), informacji z Komisariatu Policji W.-W. (k. 69-70), informacji ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) (k. 71), opinii (k. 192-195), materiałów z akt spraw: (...) i (...)

Obwiniony wyjaśniając w postępowaniu wyjaśniającym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 17).

R. G. złożył natomiast wyjaśnienia na rozprawie (k. 56-57, 58), podtrzymując wówczas swoje stanowisko w przedmiocie przyznania się do winy. Obwiniony wyjaśnił, że wszczęcie postępowania przeciwko niemu nastąpiło w wyniku konfliktu z A. G.. Zdaniem obwinionego w okresie objętym zarzutem pokrzywdzona miała problemy małżeńskie, ponieważ między nią, a jej mężem dochodziło do głośnych awantur. A. G. w godzinach rannych krzyczała na męża i dzieci, co utrudniało obwinionemu odpoczynek. R. G. w rozmowie z pokrzywdzoną zwrócił uwagę na niestosowność jej zachowania, ponadto poinformował o nim Policję oraz Straż Miejską. Skutkowało to oskarżeniem go przez A. G. o zakłócanie jej spokoju. Obwiniony dodał, że zanim to nastąpiła, inna z jego sąsiadek, M. D. potwierdziła prawdziwość jego spostrzeżeń i zgodziła się złożyć stosowne, natomiast po namowach pokrzywdzonej, ww. osoba wycofała się z powyższego. Obwiniony nigdy nie rzucał ciężkimi przedmiotami w podłogę, ani w rury. Zdaniem R. G. nieprzypadkowo A. G. wniosła o przesłuchanie w charakterze świadków E. Ł., J. Ł. oraz M. D.. Dwie pierwsze osoby są ze sobą spokrewnione, ponadto E. Ł. i M. D. są osobami hałaśliwymi, które często organizowały głośne imprezy. Obwiniony dodał, że zeznania w sprawie naruszania przez ww. osoby ciszy nocnej składała jego żona. Zdaniem obwinionego, to A. G. uderzała w sufit swojego mieszkania, trzaskała też głośno drzwiami, co nie było obojętne dla członków jego rodziny. Hałas uniemożliwiał naukę jego synowi, który przebywał w domu w związku z pandemią i wprowadzeniem zajęć zdalnych. Ponadto oskarżony, a także jego żona i syn, nie mogli spać w związku z hałaśliwym zachowaniem pokrzywdzonej. R. G. dodał, że synowie pokrzywdzonej również zachowywali się głośno, dlatego zwrócił on uwagę jednemu z nich. Obwiniony wskazał, że inni sąsiedzi nie skarżyli się na jego zachowanie, natomiast ciotka R. G., od której kupił on lokal nr (...), uprzedzała go, że A. G. i jej synowie zachowują się głośno.

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego Sąd uznał za niewiarygodne z uwagi na sprzeczność z materiałem dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny, a także ze względu na fakt, że były one niespójne oraz sprzeczne z zasadami logiki oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

A. G. zeznała, że w okresie objętym zarzutem obwiniony miał pretensje do niej i do jej dzieci o normalne zachowania, takie jak rozmowy, zamykanie i otwieranie drzwi, jak też o szczekanie psów pokrzywdzonej. Zachowanie obwinionego było gwałtowne, krzyczał on na synów pokrzywdzonej, a kiedy jeden z nich chciał zamknąć drzwi do swojego mieszkania, obwiniony odepchnął drzwi. R. G. uderzał ciężkim przedmiotem w podłogę lub w rurę znajdujące się w łazience. Trwało to nawet pięć minut, później obwiniony przerywał, a następnie kontynuował ww. zachowanie. Miało to miejsce w różnych godzinach i z różną częstotliwością.

W ocenie Sądu zeznania A. G. były wiarygodne. Pokrzywdzona jako osoba obca dla obwinionego nie miała powodu by fałszywie oskarżać go o zachowania, których obwiniony się nie dopuścił. Ponadto zeznania pokrzywdzonej zgodne były z pozostałym materiałem dowodowym uznanym przez Sąd za wiarygodny.

Świadek J. Ł. zeznała w podobny sposób jak pokrzywdzona. Świadek wskazała, że zamieszkuje lokal znajdujący się nad lokalem obwinionego i słyszała jak R. G. uderza w rury, a także w podłogę udając, iż „ubija kotlety”. J. Ł. dodała, że dźwięk ww. odgłosów przypomina „puszczenie żelaznego koła po mieszkaniu”. Tego rodzaju zachowania miały miejsce codziennie. Wielokrotnie świadek wskutek hałasów nie mogła spać, ponieważ obwiniony wracał do domu późno i wówczas głośno trzaskał drzwiami „dawał znać, że wrócił”.

Świadek M. D. zeznała, że obwiniony zachowywał się agresywnie i wulgarnie. Zdarzało się, że wzywał Policję w dzień, ponieważ uważał zabawę dzieci sąsiadów za zbyt hałaśliwą. Zdaniem świadka obwiniony impulsywnie reaguje na wszelkie zachowanie, które uważa za niewłaściwe. M. D. dodała, że kiedy mocno trzasnęła drzwiami obwiniony użył wobec niej przemocy łapiąc ją za ręce. R. G. wrzucał do skrzynki pocztowej świadka listy z uwagami.

Świadek E. Ł. zeznała, że mieszka na tym samym piętrze, co pokrzywdzona. Mimo znacznej odległości od mieszkania obwinionego świadek słyszała, jak R. G. trzaska drzwiami, co miało miejsce również w nocy. Obwiniony nie otwierał nikomu drzwi do swojego mieszkania. Świadek dodała, że przebywając w mieszkaniu swojej babci, J. Ł., słyszała głośne zachowanie obwinionego.

W ocenie Sądu zeznania ww. świadków są wiarygodne. Świadców jako osoby obce dla obwinionego nie miały interesu w fałszywym oskarżaniu R. G.. Obwiniony wskazywał wprawdzie, iż zeznania E. Ł. i J. Ł. są nieobiektywne ponieważ ww. osoby są ze sobą spokrewnione (wnuczka i babcia), jednak nie sposób uznać ww. argumentu za zasadny. Należy zauważyć, że lokale zamieszkiwane przez ww. osoby znajdują się w dużej odległości od siebie, dlatego sam fakt, iż każda z nich słyszała hałas dobiegający z jego mieszkania, świadczy o wiarygodności złożonych przez nie zeznań. Nie sposób zgodzić się również z zarzutem, iż M. D. oraz pokrzywdzona są osobami zachowującymi się głośno oraz „urządzącymi” głośne imprezy, dlatego też były zainteresowane skazaniem obwinionego, który uskarżał się na ww. zachowanie. Należy stwierdzić, że ww. twierdzenie nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Jakkolwiek bowiem przeciwko pokrzywdzonej toczyło się postępowanie w sprawie czynów z art. 51 § 1 k.w. tj. zakłócania spokoju, porządku publicznego i spokoju sąsiadom, to zostało ono umorzono z powodu braku rzeczywistych podstaw obwinienia (postanowienie z dnia 19 kwietnia 2021 roku w sprawie o sygn. akt (...)). Odnosząc się natomiast do M. D. to, poza wyjaśnieniami obwinionego, brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego, iż zachowywała się ona w sposób opisany przez R. G..

Świadek M. G., będąca żoną oskarżonego zeznała, że jej mąż miał do sąsiadów pretensje o zachowania, które nie odbiegały od normy, tj. krzyki dzieci, szczekanie psów. Ponadto na każde zachowanie, które wydawało mu się niestosowne obwiniony reagował rewanżem, np. celowo trzaskał drzwiami, w odpowiedzi na zbyt głośne ich zamknięcie przez sąsiadów, uderzał piętami w podłogę, rzucał różnymi przedmiotami. Świadek zwracała mężowi uwagę na niestosowność jego zachowania i prosiła o jego zmianę, jednak R. G. ignorował te prośby.

W ocenie Sądu zeznania M. G. były wiarygodne. Jakkolwiek świadek pozostaje z obwinionym w konflikcie i wystąpiła z pozwem o rozwód, to zdaniem Sądu nie miała ona podstaw do przedstawiania męża w fałszywym świetle. Z zeznań świadka wynika, że przyczyną konfliktu były inne zachowania jej męża niż będące przedmiotem niniejszego postępowania. Ponadto opis zachowania R. G. zgodny pozostaje z opisem zawartym w zeznaniach pozostałych świadków, których zeznania Sąd uznał za wiarygodny.

A. M. będąca pracownikiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) zeznała, że otrzymywała od członków Spółdzielni informacje o uciążliwym zachowaniu obwinionego, który jej samej wydawał się być osobą nadwrażliwą.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia, iż zeznania ww. świadka były niewiarygodne. Zeznania A. M. miały głównie charakter wtórny, a w pozostałym zakresie korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków, które Sąd uznał za wiarygodne.

Nie budziły wiarygodności Sądu pozostałe dowody w postaci dowodów nieosobowych, tj. informacji ze Straży Miejskiej (k. 68), informacji z Komisarjatu Policji W.-W. (k. 69-70), informacji ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) (k. 71), opinii (k. 192-195) oraz materiałów z akt spraw: (...) i (...) W ocenie Sądu ww. dokumenty sporządzone zostały przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę i doświadczenie, w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami. Odnosząc się natomiast do opinii stwierdzić należy, że była ona jasna i pełna, a strony nie zgłaszały wątpliwości, co do trafności wniosków zawartych w jej treści.

Jak wskazano powyżej wyjaśnienia obwinionego sprzeczne były z dowodami uznanymi przez Sąd za wiarygodne. Odnosi się to nie tylko do kwestionowania, iż obwiniony miał zachowywać się w sposób wskazany w zarzucie, tj. uderzać nieokreślonym przedmiotem w podłogę oraz w rury, ale również do tej części wyjaśnień, w których R. G. zarzucał hałaśliwe zachowania pokrzywdzonej, a także M. D. oraz J. i E. Ł.. Jak wskazano powyżej przeciwko pokrzywdzonej A. G. toczyło się postępowanie w sprawie czynów z art. 51 § 1 k.w. tj. zakłócania spokoju, porządku publicznego i spokoju sąsiadom, niemniej jednak zostało ono umorzone z uwagi na brak oczywistych podstaw obwinienia (postanowienie z dnia 19 kwietnia 2021 roku w sprawie o sygn. akt (...)). Brak jest natomiast jakichkolwiek informacji świadczących o tym, że podobne postępowania toczyły się wobec pozostałych osób wskazanych powyżej.

Z powyższych względów wyjaśnienia R. G. Sąd uznał za pozbawione przymiotu wiarygodności.

R. G. został obwiniony o to, że w okresie od grudnia 2020 r. do dnia 13 lutego 2021 r. w różnych godzinach w ciągu dnia i po godz. 22.00 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) poprzez mocne uderzanie nieokreślonym przedmiotem w podłogę oraz w rury znajdujące się w łazience zakłócił spokój i spoczynek nocny pani A. G.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

Odpowiedzialności za wykroczenie z art. 51 § 1 k.w. podlega ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem, zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym.

Przedmiotem ochrony ww. przepisu jest spokój i porządek publiczny, przepis chroni również prawo obywateli do odpoczynku nocnego, chroniąc go przed nieuzasadnionym zakłóceniem. Wykroczenie z art. 51 § 1 k.w. popełnione może być popełnione zarówno przez działanie, jak też przez zaniechanie. Zakłócić ciszę hałasem lub alarmem można zarówno w taki sposób, że sprawca sam uruchomi urządzenie emitujące hałas, spowoduje go w inny sposób (np. prowokując psa do szczekania) lub włączy alarm, jak też w taki, że nie przeszkadza emisji hałasu – nie wyłącza urządzenia emitującego hałas, nie ucisza psa lub nie wyłącza alarmu. Zakłócenie spokoju jest naruszeniem równowagi psychicznej innych osób. Zakłócenie spoczynku nocnego ma miejsce wówczas, gdy sprawca uniemożliwi spoczynek nocny przynajmniej jednej osobie. Zakłócenie spoczynku nocnego utożsamiane jest z pojęciem ciszy nocnej, tj. okresem pomiędzy godziną 22:00, a 6:00 rano, jednak treść art. 51 § 1 k.w. nie odwołuje się do ww. definicji. Językowa wykładnia pojęcia „noc” mogłaby prowadzić do wniosku, że w okresie jesienno-zimowym, mając na uwadze godziny wschodu i zachodu słońca, naruszenie spoczynku nocnego mogłoby mieć miejsce nawet w okresie od godziny 16:00, co

w przypadku art. 51 § 1 k.w. prowadziłyby do absurdalnych wniosków. Rozsądne wydaje się przyjęcie, że najwcześniej o naruszeniu spoczynku nocnego można byłoby mówić, kiedy zachowanie to zaczynałoby się o godzinie 20:00.

Do realizacji znamion wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. wystarczające jest jednorazowe zakłócenie spokoju lub spoczynku nocnego.

Czyn z art. 51 § 1 k.w. może zostać popełniony jedynie umyślnie.

Zachowanie R. G. wypełniło znamiona zarzucanego mu czynu. Obwiniony mocno uderzał nieokreślonym przedmiotem w podłogę swojego mieszkania, co skutkowało hałasem w lokalu zamieszkiwanym przez A. G. znajdującym się na niższym poziomie, w tym samym pionie. Obwiniony ponadto uderzał nieokreślonym przedmiotem w rury, co mając na uwadze rodzaj ww. hałasu, słyszalne było w mieszkaniu pokrzywdzonej. Skutkiem powyższym zachowań było zakłócenie spokoju pokrzywdzonej, a także jej spoczynku nocnego, ze względu na fakt, że obwiniony często zachowywał się w ww. sposób po godzinie 22:00, kiedy wracał do domu. Pokrzywdzona A. G. nie mogła się czuć swobodnie, dla obwinionego każde zachowanie o nieco większym natężeniu hałasu niż przeciętne, w tym przypadkowe trzaśnięcie drzwiami lub upuszczenie jakiegokolwiek przedmiotu stanowiło powód do uderzenia w podłogę lub w rurę znajdującą się w łazience. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że obwiniony uderzał w rurę nawet wówczas, kiedy w mieszkaniu pokrzywdzonej przebywał hydraulik celem dokonania prac zleconych mu przez A. G.. Nie sposób zgodzić się z wyjaśnieniami obwinionego, twierdzącego, iż pokrzywdzona zachowuje się hałaśliwie. Niezależnie od faktu, iż postępowanie przeciwko pokrzywdzonej zainicjowane zawiadomieniem złożonym przez R. G. zostało umorzono, to należy mieć na uwadze, iż lokal zamieszkały przez pokrzywdzoną znajdował się pod mieszkaniem obwinionego. Mając na uwadze względy logiki zasadne jest stwierdzenie, iż gdyby zachowanie pokrzywdzonej byłoby uciążliwe, to w pierwszej kolejności jego niekorzystne skutki odczuwałyby osoby zamieszkujące lokal znajdujący się na parterze budynku położonego przy ulicy (...). Brak jest natomiast jakiejkolwiek informacji, iż miało to miejsce, zaś przesłuchane w sprawie osoby zeznały, iż pokrzywdzona nie jest ww. osobą. Z powyższych względów wyjaśnienia obwinionego uznać należało wyłącznie za jego subiektywną opinię dotyczącą zachowania A. G.. Należy podkreślić, że specyfiką mieszkania w budynkach wielorodzinnych (w tym blokach) jest konieczność przystosowania się do hałasów wynikających z samego faktu przebywania na ich obszarze dużej liczby osób, w tym dzieci. Niejednokrotnie zdarza się, że ww. osoby opiekują się zwierzętami domowymi, zaś zwierzęta te często zachowuje się hałaśliwie wobec podopiecznych innych osób lub mieszkańców bloku. Z powyższych względów jedynie zachowania charakteryzujące się umyślnym naruszeniem spokoju innych osób, przekraczających określony poziom hałasu, uznać można za zakłócanie spokoju lub spoczynku nocnego. Tego rodzaju zachowania dopuścił się obwiniony, który w okresie od grudnia 2020 r. do dnia 13 lutego 2021 r. wielokrotnie w różnych godzinach dnia i po godzinie 22:00 zakłócił spokój i spoczynek nocny A. G. poprzez uderzanie różnymi przedmiotami w podłogę oraz rury w łazience. Zachowanie obwinionego było umyślne. W trakcie okresu objętego zarzutem pokrzywdzona udała się do mieszkania obwinionego i powiedziała mu, że jego zachowanie zakłóca jej spokój i spoczynek nocny. R. G. zignorował jednak prośbę pokrzywdzonej o zmianę zachowania i w dalszym ciągu zachowywał się w sposób opisany powyżej. Zachowanie obwinionego zmieniło się dopiero po interwencji funkcjonariuszy Policji.

Mając na względzie powyższe, w ocenie Sądu, R. G. swoim postępowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z **art. 51 § 1 Kodeksu Wykroczeń**

Wykroczenie o którym mowa powyżej, zagrożone jest karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny w kwocie od 20 zł do 5000 zł albo.

Wina R. G. nie budzi wątpliwości. Obwiniony ma 51 lat (49 lat w chwili popełnienia czynu) i jest osobą o wykształceniu wyższym. Obwiniony nie leczył się psychiatrycznie, nie odbywał również terapii psychologicznej. Biegli z zakresu psychologii zdiagnozowali u obwinionego cechy osobowości nieprawidłowej, jednak ww. zaburzenia nie zakłócały zdolności R. G. do rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem. Stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się obwiniony był wysoki. R. G. wielokrotnie zakłócił spokój oraz spoczynek nocny pokrzywdzonej, z czego powinien zdawać sobie sprawę, mając na uwadze jego właściwości osobiste.

Zachowanie obwinionego skutkowało koniecznością zawiadomienia Policji. Okolicznością łagodzącą z pewnością jest fakt, że obwiniony nie był osobą karaną za przestępstwa ani wykroczenia.

Mając na uwadze całokształt ww. okoliczności, zasadne było wymierzenie obwinionemu kary grzywny w wysokości nieco wyższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia za popełniony przez niego czyn, tj. w kwocie 2000 (dwóch tysięcy) złotych. W ocenie Sądu ww. kara jest współmierna do stopnia winy obwinionego oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. R. G. z pewnością będzie w stanie uświadomić sobie, że jakiegokolwiek zarzuty dotyczące niewłaściwego jego zdaniem zachowania sąsiadów powinien podnosić w sposób kulturalny i nieuciążliwy dla innych, tj. w spokojnej rozmowie dotyczącej ww. kwestii. Obwiniony powinien również pogodzić się z faktem, iż w budynku wielorodzinnym z uwagi na specyfikę tego rodzaju miejsc, tj. zamieszkiwanie wielu osób w różnym wieku, stopniu wykształcenia, wykonujących różne zawody i prezentujących zróżnicowany poziom świadomości społecznej, empatii i tolerancji, mogą zdarzać się zachowania, w jego ocenie niewłaściwe. Niemniej jednak jakiegokolwiek zastrzeżenia obwiniony powinien wyjaśniać w sposób nieuciążliwy dla innych, bądź przez rozmowy z osobami, które zachowują się w ww. sposób, bądź przez zawiadomienie o tego rodzaju sytuacjach właściwych organów, tj. Policji lub Straży Miejskiej. Obwiniony, podobnie jak żadna inna osoba, nie jest uprawniony do „siłowego” rozwiązywania ww. kwestii, nawet jeśli nie polega ono na przemocy wobec osób. Jednocześnie w ocenie Sądu ww. kara nie będzie stanowić dla obwinionego nadmiernej dolegliwości. Obwiniony R. G. jest osobą osiągającą średniej wysokości dochody, dlatego obowiązek uiszczenia grzywny w kwocie 2000 (dwóch tysięcy) złotych nie będzie stanowić uszczerbku dla poniesienia niezbędnych kosztów utrzymania obwinionego oraz osób pozostających na jego utrzymaniu. Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w pkt. I wyroku.

Na podstawie art. 118 § 1 i 2 k.p.w. w zw. z art. 119 § 1 k.p.w. w pkt. II wyroku Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1179,75 (j tysiąca stu siedemdziesięciu dziewięciu, 75/100) złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, kwotę 20 (dwudziestu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków ponoszonych w toku czynności wyjaśniających oraz kwotę 200 (dwustu) złotych tytułem opłaty. Wysokość ww. kosztów wynika bezpośrednio z treści przepisów dotyczących tego rodzaju należności.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w pkt. II sentencji wyroku.